



Sygn. akt II UK 371/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z wniosku E. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o rentę rodzinną w związku z wypadkiem przy pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych [...]

z dnia 17 maja 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 maja 2012 r., Sąd Apelacyjny, oddalił apelację
wnioskodawczynie E. P. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w Ś. z dnia 31 sierpnia 2011 r., którym oddalono odwołanie wnioskodawczyni od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 czerwca 2010 r., odmawiającej przyznania prawa do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy po zmarłym mężu D. P., wobec nie spełnienia przesłanek określonych w art. 17 ust. 5 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.).

W stanie faktycznym sprawy, decyzją z dnia 8 czerwca 2010 r. organ rentowy odmówił przyznania wnioskodawczym prawa do dochodzonej renty, uznając, że zdarzenie z dnia 14 marca 2010 r. nie było wypadkiem przy pracy z uwagi na brak przyczyny zewnętrznej. Zmarły D. P. (ur. dnia 29 grudnia 1965 r.), był zatrudniony w firmie „P.” J. K. od dnia 2 listopada 1995 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku piekarza. Na dzień 14 marca 2010 r. posiadał on aktualne szkolenie w zakresie BHP, zaś zaświadczenie lekarskie z dnia 12 października 2005 r. o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku piekarza utraciło ważność w dniu 12 października 2008 r. W dniu 14 marca 2010 r. D. P. jadąc do pracy przed godziną 12-tą samochodem prowadzonym przez żonę, źle się czuł, uznając te dolegliwości za związane ze zjedzonym w domu posiłkiem. Przed rozpoczęciem pracy powiedział właścicielowi o dolegliwościach żołądkowych. W trakcie pracy uskarżał się na złe samopoczucie, zaś w pewnym momencie upadł na posadzkę. Współpracownicy niezwłocznie wezwali telefonicznie pogotowie ratunkowe, które przybyło po upływie około 15 minut. Na miejscu akcja reanimacyjna była prowadzona przez około 30 minut, po czym D. P. został przetransportowany na Oddział Intensywnej Terapii Specjalistycznego Szpitala [...]. Na podstawie wykonanych w szpitalu badań rozpoznano u niego świeży zawał ściany przedniej serca powikłany migotaniem komór, który spowodował zatrzymanie krążenia. Podczas pobytu w szpitalu wykonano skuteczny zabieg angioplastyki tętnicy wieńcowej, udrożniono tętnicę odpowiedzialną za zawał i wszczepiono stent naczyniowy. Po tym ubezpieczony został przekazany na Oddział Intensywnej Terapii, gdzie mimo nadal prowadzonego intensywnego leczenia w dniu 17 marca 2010 r. zmarł. W protokole oględzin i otwarcia zwłok z dnia 19 marca 2010 r. stwierdzono m.in. zmiany

chorobowe pod postacią miażdżycy zwężającej światło tętnicy przedniej zstępującej serca w stanie po zabiegu wszczępienia stenta z zakresem przyściennym w jej części powyżej stenta, rozległy zawał mięśnia sercowego ściany przedniej, koniuszka i częściowo przegrody z martwicą oraz miażdżycę pozostałych tętnic wieńcowych. W konsekwencji wskazano, że przyczyną naturalnej śmierci był rozległy zawał mięśnia sercowego z następstwem uszkodzenia mózgu i jego obrzękiem na skutek niedotlenienia. Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawczynie nie zasługuje na uwzględnienie, a zdarzenia z dnia 14 marca 2010 r. nie można uznać za wypadek przy pracy, gdyż zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że nie zaistniała jakakolwiek przyczyna zewnętrzna, która byłaby przyczyną sprawczą lub współprzyczyną tego zdarzenia. W ocenie Sądu z powyższym stwierdzeniem koresponduje protokół oględzin i otwarcia zwłok, który nie zawiera w sobie opisu urazu, który miałby mieć związek z pracą. Z opinii biegłego specjalisty kardiologa, zgon D. P. był następstwem procesu miażdżycowego, a zatem przyczyny tkwiącej w organizmie ubezpieczonego. Proces miażdżycowy przebiegał bezobjawowo, aż do dnia zawału.

Sąd Apelacyjny oddalając apelację wnioskodawczynie wyrokiem z dnia 17 maja 2012 r., zaaprobował w pełni ustalenia Sądu pierwszej instancji, uznając że zdarzenia z dnia 14 marca 2010 r. nie można uznać za wypadek przy pracy. W uzasadnieniu wyroku, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 18 sierpnia 2009 r., I PK 18/09, niepublikowany, oraz wyrok z dnia 27 kwietnia 2006 r., II UK 152/05, niepublikowany), wskazał, że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym. O wypadku przy pracy mówić można jedynie wówczas, gdy nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną pozostające w związku z pracą w sposób istotny przyspieszyło lub pogorszyło stan chorobowy. W ocenie Sądu, zdarzenie będące przyczyną zgonu tj. zawał serca, miało charakter zdarzenia nagłego, ale było następstwem procesu miażdżycowego, a więc przyczyny tkwiącej w organizmie męża wnioskodawczynie. Sąd Apelacyjny nie

podzielił zarzutu wnioskodawczyni, że za przyczynę zewnętrzną zdarzenia z dnia 14 marca 2010 r., pozwalającą na uznanie go za wypadek do pracy, należy przyjąć brak aktualnych badań profilaktycznych męża. Wskazując na opinię biegłego, Sąd drugiej instancji wskazał, że przebieg choroby męża wnioskodawczyni - tzw. „niemy” proces miażdżycowy przebiegał w jego organizmie latami. Tym samym uznać należy, że mąż wnioskodawczyni uzyskując wcześniej zaświadczenie lekarskie dopuszczające go do pracy, mógł już wtedy cierpieć na chorobę miażdżycową, o czym nie wiedział, a ujawniony w toku procesu brak aktualnych badań lekarskich dopuszczających D. P. do pracy (ostatnie badania wnioskodawcy dopuszczające go do pracy utraciły ważności w dniu 12 października 2008 r.), nie może stanowić podstawy do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Jednocześnie Sąd Apelacyjny, uwzględniał w materiale dowodowym w sprawie wyrok Sądu Rejonowego z dnia 26 października 2011 r., IV U .../10, potwierdzony następnie przez Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 27 lutego 2012 r., VII Ua .../12, którym oddalono odwołanie wnioskodawczyni uznając, że zdarzenie z dnia 14 marca 2010 r., w wyniku którego nastąpił zgon D. P. nie może zostać uznane za wypadek przy pracy.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku, zaskarżając go w całości, pełnomocnik wnioskodawczyni zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że dopuszczenie do pracy pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym nie posiadającego badań okresowych stwierdzających jego zdolność do pracy nie stanowi przyczyny zewnętrznej przesądzającej o zakwalifikowaniu zdarzenia jako wypadku przy pracy, a brak badań okresowych stwierdzających zdolność pracownika do pracy nie stanowi współsprawczej przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy, art. 229 § 4 k.p. w związku z art. 207 § 2 pkt 2 k.p. przez błędną wykładnię i uznanie, że dopuszczenie pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy, nie wyczerpuje przesłanek uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, art. 15 k.p., 229 § 2 k.p. w związku z § 4 ust. 2 pkt 1,3 i 4 oraz § 2 ust. 1, 2 i 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie

przeprowadzenia badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz. U. Nr 69, poz. 332 ze zm.) oraz przepisów postępowania - art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. polegającego na nierozpoznaniu przez Sąd drugiej instancji wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, art. 227, 217 § 1 i 2, 224 § 1 oraz art. 286 k.p.c. w związku z art. 391 § 1, art. 328 § 2 k.p.c. polegającego na nierozpoznaniu zarzutów dotyczących oceny dowodów zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy, art. 286 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. polegającego na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji opinii biegłego wskazującej, że tzw. „niemy” proces miażdżycowy przebiegał w organizmie pracownika latami, bez jej uzupełnienia o informacje pozwalające ustalić, że przeprowadzenie okresowych badań lekarskich nie doprowadziłoby do wykrycia choroby miażdżycowej, co doprowadziło do przyjęcia przez Sąd, że zmarły uzyskując wcześniej zaświadczenie lekarskie dopuszczające do pracy mógł cierpieć na chorobę miażdżycową i dlatego brak badań okresowych nie może stanowić przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Odnosząc się do argumentów skargi kasacyjnej dotyczących pojęcia zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy, należy stwierdzić, że była ona w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładana w sposób jednolity. Wypadkiem przy pracy jest zdarzenie wywołane działaniem przyczyny lub choćby współprzyczyny zewnętrznej, pozostającej w związku z pracą, która mogła mieć wpływ na powstanie lub pogłębienie się stanu chorobowego pracownika. W sytuacji, gdy stan zdrowia pracownika stanowił przeciwwskazanie do wykonywania powierzonych czynności, Sąd Najwyższy wiązał uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy z koniecznością wystąpienia dodatkowych zdarzeń lub okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracy, nadzwyczajnych sytuacji, wiążących się z

zakłóceniem przebiegu pracy, jak np. nieodpowiednie warunki pracy, nieprawidłowości w sposobie wykonywania pracy, nadmierne przeciążenie pracą czy stres. Stanowczo odmiennie - przyjmując wykonywanie zwykłych czynności pracowniczych za sprawczą przyczynę wypadku - wypowiedział się Sąd Najwyższy w przypadkach naruszenia zakazu określonego w art. 229 § 4 k.p. czyli dopuszczenia pracownika do pracy bez przeprowadzenia badań kontrolnych lub po upływie terminu obowiązującego do przeprowadzenia takich badań, czyli bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku. W orzecznictwie ten kierunek odzwierciedla m.in. wyrok z dnia 5 września 1996 r., II PRN 9/96, (OSNAPiUS 1997, Nr 5, poz. 70), w którym wskazano, że dopuszczenie do pracy pracownika bez przeprowadzenia badań kontrolnych i po upływie terminu obowiązującego do przeprowadzenia takich badań może stanowić przyczynę zewnętrzną uzasadniającą uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy (por. także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 grudnia 1977 r., III PRN 49/77, OSPiKA 1979, Nr 3, poz. 48, z dnia 23 listopada 1999 r., II UKN 208/99, OSNAPiUS 2001, Nr 5, poz. 172 i z dnia 2 grudnia 2003 r., II UK 175/03, OSNP 2004, Nr 18, poz. 318). Z kolei w wyroku z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 89/99, (OSNAPiUS 2000, Nr 20, poz. 762), Sąd Najwyższy wskazał, że dopuszczenie pracownika do wykonywania pracy na określonym stanowisku na podstawie aktualnego okresowego orzeczenia lekarskiego, które było oczywiście błędne, także może stanowić zewnętrzną przyczynę wypadku, o jakiej mowa w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Oznacza to, że dopuszczenie do pracy pracownika jest warunkowane uzyskaniem zaświadczenia, które stanowi efekt właściwej oceny zdolności pracownika do pracy na danym stanowisku, dokonanej po przeprowadzeniu wszystkich badań wymaganych od pracownika przepisem art. 211 pkt 5 k.p. w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych dla celów przewidzianych w Kodeksie pracy. Wynika to z określonej w art. 15 k.p. podstawowej zasady prawa pracy, nakazującej

zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz stwarzającej po stronie pracowników uprawnienie do zapewnienia im faktycznego bezpieczeństwa pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1980 r., I PR 87/80, nie publikowany). Zakaz dopuszczenia do pracy pracownika bez aktualnego zaświadczenia lekarskiego implikuje obowiązek pracownika poddania się badaniu profilaktycznemu, którego wynikiem jest - zgodnie z § 5 ust. 2 cytowanego rozporządzenia - orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na określonym stanowisku. Badający lekarz dokonuje oceny, czy dana praca nie stanowi zagrożenia dla zdrowia, a więc należy przyjmować, że badania te mają zabezpieczyć pracownika przed wykonywaniem pracy, która może okazać się dla niego szkodliwa, a także zabezpieczyć pracodawcę przed ryzykiem wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Sąd Apelacyjny dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz wyprowadzając z niego wnioski – pominął część dowodów oraz nie wyjaśnił wszystkich okoliczności sprawy, pomimo, że mogły mieć one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie, co uprawnia zarzuty skargi.

Warto też wspomnieć, że w sprawie o jednorazowe odszkodowanie dla członka rodziny po ubezpieczonym zmarłym w wyniku wypadku przy pracy przeciwko pozwanemu organowi rentowemu wyrokiem z dnia 11 stycznia 2013 r., II UK 162/12, Sąd Najwyższy, uwzględniając skargę kasacyjną wnioskodawczynie od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ś. z dnia 27 lutego 2012 r., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, wskazując w uzasadnieniu m.in., że „(...) niezbędne jest ustalenie, czy z medycznego punktu widzenia wykonywana przez męża skarżącej praca odpowiadała, z uwagi na jej rodzaj i warunki, stanowi jego zdrowia” (...), „gdy się weźmie pod uwagę, że (...) proces chorobowy postępował u D. P. nie tylko przez kilkanaście miesięcy od zdezaktualizowania się zaświadczenia o braku przeciwwskazań do wykonywania przez niego pracy na stanowisku piekarza (12 października 2008 r.), ale już od daty wydania tego zaświadczenia (według twierdzeń skarżącej - 12 października 2007 r.)”.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

